

Naszym dzisiejszym bohaterem jest Jan Kowalski - ekonomista, który prowadzi konsultacje w zakresie doradztwa inwestycyjnego. Pracuje sprzed laptopa, a jego działalność odbywa się w całości online. Co istotne, działalność ta przynosi mu duże zyski, więc nasz bohater zaczął myśleć o optymalizacji i o tym, czy firma w Polsce to na pewno najlepszy sposób prowadzenia przez niego działalności.

Scenariusz 1

Zakładając, że Jan Kowalski ma w sobie gen masochisty i koniecznie chce mieć spółkę w Polsce, to najlepszym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest założenie **spółki z o.o.** lub **spółki z o.o. sp. k.** Obie formy zapewniają ochronę majątku prywatnego Kowalskiego i gwarantują limitację jego odpowiedzialności. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy będzie chciał on dokonywać inwestycji, zaciągnąć kredyty, a także starać się o unijne środki na prowadzoną przez siebie działalność. Ochrona taka nie występuje w przypadku jednoosobowej działalności gospodarczej, w której prowadzący musi liczyć się z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Scenariusz 2

Przyjmijmy jednak, że Kowalski nie jest masochistą i umie liczyć. Jego konsultacje online nie potrzebują przecież magazynu, pracowników, biura etc. i mogą być prowadzone przez firmę z dowolnego miejsca na świecie. Kowalski przynależy do stale rosnącej grupy przedsiębiorców, którzy operują w cyberprzestrzeni i przykładowo:

- świadczą wirtualne usługi doradcze,
- usługi informatyczne,
- inwestują w kryptowaluty,
- inwestują w sektor gamingowy.

Usługi są co prawda wirtualne, ale pieniądze jak najbardziej realne. Dlatego też przy zakładaniu spółki nie powinno się ograniczać wyłącznie do Polski, czy nawet Unii Europejskiej. Czy nasz Jan Kowalski coś na tym zyska? Tak, ale zapewne nie to, czego się spodziewa.

Firma za granicą - jakie korzyści może zapewnić

Pierwsze pole do optymalizacji to kwestia **ograniczeń prawnych i licencji** dla biznesu online. Polska ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną nakłada szereg obowiązków na każdego przedsiębiorcę świadczącego tego typu usługi. Mamy też słynne RODO zawierające wiele regulacji, które w istotny sposób dotyczą sposobu funkcjonowania i przetwarzania danych osobowych przez usługodawców świadczących usługi drogą elektroniczną.

W przypadku e-commerce pamiętać trzeba o regulacjach związanych z umowami zawieranymi pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami na odległość. Z kolei usługi finansowe polegają nadzorowi KNF. W gąszczu przepisów łatwo się w tym pogubić, a za łamanie poszczególnych przepisów grożą bardzo wysokie kary.

Dlatego też alternatywnym rozwiązaniem może stać się założenie spółki za granicą lub nawet poza obszarem Unii Europejskiej, jako wehikułu do świadczenia usług. W ten sposób Jan Kowalski ma możliwość ominięcia szeregu nieprzyjemnych i bardzo surowych regulacji, które obowiązują w przypadku polskiej firmy. Lokalne przepisy, np. dotyczące rynku finansowego, mogą być dużo łagodniejsze i przyciągać fundusze inwestycyjne (Panama) lub giełdy kryptowalut (Malta czy BVI). Polskie giełdy kryptowalut przekonały się boleśnie o tej zasadzie, gdy w 2018 roku urząd skarbowy zażądał danych ich użytkowników z zamiarem opodatkowania.

VAT - co z nim?

Surowe wymogi dotyczą również obowiązku rejestracji na potrzeby VAT. W przypadku, gdy nasz Kowalski oferuje kursy online, z których mogą skorzystać inne osoby występujące w

tej relacji jako konsumenci, będzie miał obowiązek dokonania rejestracji od razu. Oczywiście chodzi o sytuacje rejestracji do VAT w Unii Europejskiej. Na gruncie poprzednich przepisów w każdym z tych krajów, w którym usługi byłyby świadczone, usługodawca musiałby być podatnikiem VAT. Pan Kowalski świadcząc transgraniczne usługi elektroniczne, może również skorzystać z systemu MOSS, czyli mechanizmu ułatwiającego rozliczanie podatku VAT należnego w różnych krajach UE w jednym z krajów Unii Europejskiej. Dzięki niemu Pan Kowalski nie będzie musiał rejestrować się w urzędzie podatkowym w każdym kraju Unii, w którym będzie prowadził sprzedaż. Zamiast tego może zarejestrować się do celów podatku VAT, składać deklaracje VAT i dokonywać płatności w ramach systemu MOSS.

Co w przypadku spółki poza UE?

VAT to przecież podatek występujący tylko na terenie Unii Europejskiej. Teoretycznie firma spoza Wspólnoty sprzedająca na rzecz konsumentów również powinna zarejestrować się do VAT. Jak to wygląda w praktyce? Otóż firmy spoza UE często ignorują konsekwencje na gruncie podatku VAT i przerzucają je na swoich odbiorców. Wynika to z faktu, że polskie władze skarbowe mają ograniczone możliwości przymusu wobec podmiotu z USA, Hongkongu czy Karaibów. Nie namawiamy do takiego postępowania, żeby było jasne.

A co z podatkiem dochodowym?

Cyfrowi nomadzi są tutaj traktowani preferencyjnie w stosunku do osób prowadzących w Polsce biznesy stacjonarne. Od kilku lat systematycznie ograniczane są możliwości optymalizacji podatku dla polskich rezydentów, czyli osób mieszkających w Polsce ponad pół roku lub mających tutaj swoje centrum interesów życiowych. Natomiast specjalista pracujący sprzed laptopa na Malcie, Cyprze czy w Portugalii, może oszczędzić fortunę na podatku dochodowym. Kraje te wprowadzają preferencyjne programy rezydencji dla specjalistów szukających nowej podatkowej ojczyzny. Czyli, innymi słowy, da się to przeprowadzić tak, aby polski US nie miał się czego czepiać.

Koszty

Przejdźmy teraz do tego, o czym myśli każdy rekin biznesu, czyli do kosztów. Ile może bowiem kosztować takie założenie i prowadzenie spółki za granicą? Weźmy tutaj przykład **Cypru**, dość popularnego wśród polskich przedsiębiorców:

- 5000 Euro* netto za pierwszy rok działalności,
- 3000 Euro* netto za każdy kolejny rok działalności spółki.

(*są to ceny przykładowe, mogą się nieco różnić w zależności od oferty konkretnej kancelarii)

Ok, a co otrzymujemy zwykle w takich pakietach? No cóż, na pewno powinniśmy dostać to:

- wstępne doradztwo dotyczące jurysdykcji i sprawdzenie nazwy,
- sporządzenie i przetłumaczenie niezbędnej dokumentacji potrzebnej do rejestracji spółki,
- zarejestrowanie spółki w rejestrze handlowym i uregulowanie opłat urzędowych,
- rejestracja podatkowa,
- pomoc w założeniu konta bankowego na Cyprze,
- dostarczenie dyrektora nominowanego (tzw. nominee director),
- dostarczenie powiernika wspólników (tzw. nominee shareholder),
- pełen pakiet rezydencji, czyli adres, sekretarz, obsługa korespondencji.

Oczywiście tak to wygląda akurat w przypadku opcji cypryjskiej – opowiemy Wam również o innych krajach, bo nie myślcie sobie czasem, że porzucimy na takich informacjach!

No dobrze, podstawy mamy wreszcie za sobą. Niedługo możecie się spodziewać kolejnej części, w której przejdziemy już do zagadnień bardziej skomplikowanych. No a na szkoleniu Białych Kołnierzyków zrobimy Wam dokładna symulację, żebyście wiedzieli co i jak. A na razie do następnego newslettera!

Z pozdrowieniami,

Ekipa Białych Kołnierzyków

Białe Kołnierzyki Sp. z o.o.

ul. Włocławska 167, Toruń
Poland

Otrzymujesz tę wiadomość, ponieważ zapisałeś się na listę mailingową Białe Kołnierzyki - bezpłatne porady.

[Wypisz mnie](#)

Created with **MailerLite**